

Szyba – Studio Buffo

Pytają wszyscy: skąd jesteś i co robisz?

To im wystarczy, że imię jakieś masz

Nie próbuj opowiadać

I mówić im o sobie

Bo zamiast ciebie, oni widzą twarz

Myślałam wtedy,

Że nie ma na co czekać

Czas szybko mija,

A życie jedno jest

To nie był łatwy gest!

Mówili, że uciekam

Z biletem w dłoni, w jedną stronę rejs

Co dzień ta sama zabawa się zaczyna

I przypomina dziecinne twoje sny:

Chcesz rozbić taflę szkła,

A ona się ugina

I tam są wszyscy, a naprzeciw ty

Chcesz rozbić taflę szkła,

A ona się ugina

I tam są wszyscy,

A naprzeciw

Ty

Zostałam sama, więc piszę długie listy

Pieniądzy nie mam,

Zbyt mało jeszcze wiem

Poznaję dużo słów,

Rozumiem prawie wszystko

A świat wygląda jakby był za szkłem

Gdy obojętnie

Mijają mnie przechodnie

Próbuję wierzyć,

Że przetrze się ta mgła

Że będę mogła znów

Naprawdę czegoś dotknąć

I cud się stanie: zniknie tafla szkła!

Co dzień ta sama zabawa się zaczyna

I przypomina dziecinne twoje sny:

Chcesz rozbić taflę szkła,

A ona się ugina

I tam są wszyscy, a naprzeciw ty

Chcesz rozbić taflę szkła,

A ona się ugina

I tam są wszyscy, a naprzeciw

Ty



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych